

Sylwia Hadrysiak

Koncepcje modernizacji polskiej wsi w programach i publicystyce organizacji piłsudczykowskich w okresie II wojny światowej

Niepodległość i Pamięć 17/2 (32), 7-21

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Sylvia Hadrysiak

Muzeum Tradycji

Niepodległościowych w Łodzi

Koncepcje modernizacji polskiej wsi w programach i publicystyce organizacji piłsudczykowskich w okresie II wojny światowej

Kłęska wrześniowa spowodowała rozbitcie obwinianego za porażkę obozu sanacyjnego. Przedstawiciele tego środowiska, którzy pozostali w kraju w latach 1939-1940 nie przejawiali większej aktywności. Jego kierownictwo znalazło się głównie na emigracji¹. Inicjatywa utworzenia organizacji konspiracyjnej, skupiającej członków ekipy rządzącej przed wojną, wyszła od przedstawicieli tego obozu, którzy po przegranej przez Polskę wojnie obronnej znaleźli się w Rumunii i na Węgrzech². Na ich czele stanął były wiceminister komunikacji oraz szef Biura Studiów i Planowania w Obozie Zjednoczenia Narodowego (OZN) mjr dypl. inż. Julian Piasecki, ps. „Wiktor”³. Działając w porozumieniu z internowanym w Rumunii, a od połowy grudnia 1940 r. ukrywającym się na Węgrzech marszałkiem Edwardem Śmigłym-Rydzem stworzył organizację konspiracyjną pod nazwą Obóz Polski Walczącej (OPW)⁴. Nazwę organizacji, tekst przyrzeczenia-przysięgi oraz deklarację uzgodniono z marszałkiem najprawdopodobniej w kwietniu 1941 r. Ugrupowanie to nawiązywało do tradycji Polskiej Organizacji Wojskowej (POW) z czasów I wojny światowej oraz OZN⁵. Do bardziej aktywnych działaczy OPW należeli: były dyrektor Instytutu Józefa Piłsudskiego, szef propagandy w Dowództwie Obrony Warszawy we wrześniu 1939 r., historyk ppłk dr Wacław Lipiński⁶, były minister pracy

- 1 J. J. Terej, *Przyczynek do dziejów prawicowych organizacji politycznych w Warszawie (1939-1944)*, [w:] *Warszawa lat wojny i okupacji 1939-1944*, z. 3, Warszawa 1973, s. 178-179; M. Gałęzowski, *Geneza piłsudczykowskich ugrupowań politycznych w Polsce podczas II wojny światowej*, „Niepodległość” 2002, t. LII, s. 59.
- 2 S. Korboński, *Polskie Państwo Podziemne. Przewodnik po Podziemiu z lat 1939-1945*, Paryż 1975, s. 107.
- 3 M. Gałęzowski, *Wierni Polsce. Ludzie konspiracji piłsudczykowskiej 1939-1947*, Warszawa 2005, s. 515-523; J. Kubiakowski, *Piasecki Julian Marian*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny (PSB)*, t. XXV, red. E. Rostworowski, Wrocław i inne 1980, s. 780-782; A. K. Kunert, *Ilustrowany przewodnik po Polsce Podziemnej 1939-1945*, Warszawa 1996, s. 550.
- 4 M. Gałęzowski, *Geneza piłsudczykowskich...*, s. 74-77.
- 5 B. Rogowski, *Wspomnienia o marszałku Śmigłym*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 1962, z. 2, s. 79-80; C. Leżeński, *Kwaterna 139. Opowieść o marszałku Rydzu-Śmigłym*, t.2, Lublin 1989, s. 199.
- 6 Szerzej o W. Lipińskim zob.: M. Gałęzowski, „*Wzór piłsudczyka*”. *Wacław Lipiński 1896-1949. Żołnierz, historyk, działacz polityczny*, Warszawa 2001, *passim*; J. M. Kłoczowski, *Wstęp*, [w:] W. Lipiński, *Dziennik. Wrześniowa obrona Warszawy 1939 r.*, Warszawa 1989, s. 5-38; W. Pobóg-Malinowski, *Wacław Socha-Lipiński*, „Kultura” (Paryż) 1949, nr 3 (20), s. 107-119; H. Wereszycki, *Lipiński Wacław*, [w:] *PSB*, t. XVII, red. E. Rostworowski, Wrocław i inne 1972, s. 401-402; J. Pietrzak, *Tadeusz Szpotański, Wacław Lipiński i Józef Skrzypek. Portrety ludzi „Niepodległości”*, [w:] „*Niepodległość*” (1929-1939). *Pismo, twórcy, środowisko*, red. P. Samuś, Płock 2007, s. 119-152; Tenże, *Wśród uchodźców na Węgrzech i w Podziemiu w kraju. Wojenne losy ppłk. Wacława Lipińskiego (1939-1945)*, „Acta

i opieki społecznej gen. bryg. Stefan Hubicki⁷, były dyrektor Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Obronnego gen. Kazimierz Sawicki⁸, były wojewoda stanisławowski Stanisław Jarecki⁹, były inspektor szkolny w Łęczowie i Nisku nad Sanem Józef Lebedowicz¹⁰, były starosta grodzki we Lwowie a następnie w Żydaczowie Leon Gallas¹¹ oraz były wicewojewoda tarnopolski Bazyli Rogowski¹². Organizacja została przeniesiona do kraju z chwilą powrotu E. Śmigłego-Rydza, J. Piaseckiego i innych piłsudczyków do Warszawy¹³. W dniu 25 sierpnia 1942 r. odbyło się zebranie, które oficjalnie zapoczątkowało funkcjonowanie OPW w kraju. Dokonano wyboru szefa organizacji, którym został J. Piasecki. Ugrupowanie działało przede wszystkim na terenie Warszawy i okręgu warszawskiego, choć miało swe grupy także w Krakowie, Kielcach, Końskich, Lublinie, Siedlcach i na Podlasiu¹⁴. Nie podejmowało akcji zbrojnych, chociaż utworzone zostały oddziały wojskowe¹⁵. OPW skupił się przede wszystkim na działalności prasowej. Pisma wykonywane były w czterech podziemnych drukarniach¹⁶. W okresie swojego funkcjonowania OPW wydał łącznie 17 tytułów prasowych, które z wyjątkiem miesięcznika „Nurt”, podlegały kontroli Wydziału Propagandowo-Prasowego tej organizacji kierowanego przez Klaudiusza Hrabycy¹⁷. Do głównych pism można zaliczyć miesięcznik „Przegląd Polityczny”, dwutygodnik „Państwo Polskie” oraz tygodniki „S” i „Polska”¹⁸.

Universitatis Lodzianis”. *Folia Historica* 1997, z. 60, s. 101-122; K. Komorowski, I. Sawicka, *Wacław Lipiński. Żołnierz, historyk, publicysta*, Warszawa 1999, *passim*.

7 J. Pachonński, *Hubicki Stefan Bolesław Józef*, [w:] *PSB*, t. X, red. K. Lepszy, Wrocław – Warszawa – Kraków 1962-1964, s. 83-84.

8 G. Mazur, *Sawicki Kazimierz Jędrzej*, [w:] *PSB*, t. XXXV, red. A. Gieysztor, Warszawa – Kraków 1994, s. 326-328.

9 M. Gałęzowski, *Wierni Polsce...*, s. 251-260.

10 *Ibidem*, s. 393-401.

11 *Ibidem*, s. 134-138.

12 *Ibidem*, s. 576-581.

13 Szerzej o internowaniu E. Śmigłego-Rydza w Rumunii, jego pobycie na Węgrzech i powrocie do kraju zob.: A. Przeźwiński, *Piłsudzczyk na Węgrzech 1939-1944. Przyczynek do dziejów Obozu Polski Walczącej*, „Niepodległość” 1992, t. XLV (po wznowieniu XXV), s. 90-108; T. Dubicki, *Wojsko Polskie w Rumunii w latach 1939-1941*, Warszawa 1994, *passim*; W. Pobóg-Malinowski, *Ostatnie chwile marszałka Śmigłego*, „Kultura” (Paryż) 1951, nr 12 (50), s. 100-110; R. Mirowicz, *Edward Rydz-Śmigły. Działalność wojskowa i polityczna*, Warszawa 1991, s. 250-286; C. Leżeński, *op. cit.*, s. 58-283; A. Dudziński, *Byłem z Marszałkiem. Relacja z drogi Marszałka Edwarda Rydza-Śmigłego z Rumunii przez Węgry do Polski*, oprac. wstęp T. Krawczak, Warszawa b. d., *passim*; W. Felczak, *Powrót i legenda (Rzecz o powrocie marszałka Śmigłego do Polski)*, „Więź” 1966, nr 9, s. 101-116; W. Krzysztofowicz, *Edward Rydz – marszałek „Śmigły”*, „Więź” 1972, nr 1, s. 96-118; J. Krzeczowski, *Z marszałkiem Rydzem-Śmigłym w Rumunii*, „Kultura” (Paryż) 1950, nr 9, s. 126-135; B. Rogowski, *op. cit.*, s. 9-124; J. Maxymowicz-Raczyńska, *Edward Rydz-Śmigły w Warszawie*, „Dzieje Najnowsze” 1970, nr 1, s. 185-194; Z. Wenda, *Z marszałkiem Śmigłym. Wspomnienia*, cz. 1, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 1991, z. 98, s. 167-192; cz. 2, „ZH” 1992, z. 99, s. 159-187; cz. 2, „ZH” 1992, z. 100, s. 116-188; (dok.), „ZH” 1992, z. 101, s. 143-168; S. Frączyk, *Z Edwardem Rydzem Śmigłym przez Tatry*, [w:] A. Filar, *Opowieści tatrzańskich kurierów*, Warszawa 1973, s. 247-270.

14 M. Gałęzowski, *Geneza piłsudczykowskiach...*, s. 81; Tenże, *Polityczne ugrupowania piłsudczykowskiach w kraju w latach 1942-1944*, „Niepodległość” 2003/2004, t. LIII-LIV, s. 56, 62; J. C. Malinowski, *Piłsudczykowski Obóz Polski Walczącej (1940-1945). Zarys struktury i działalności*, „Czasz Nowożytny” 2000, t.9, s. 156-157.

15 J. J. Terej, *op. cit.* s. 181; J. Kubiowski, *op. cit.*, s. 781.

16 M. Gałęzowski, *Polityczne ugrupowania...*, s. 70-71; O jednej z drukarni należących do OPW zob. szerzej: J. Kończak, „Bezprym”, *Drukarnia na Kapitulnej*, [w:] *Milion walecznych*, wyb. i oprac. L. Moczulski i L. Wyszacki, Warszawa 1971, s. 91-96.

17 Szerzej o K. Hrabycy zob.: M. Gałęzowski, *Wierni Polsce...*, s. 218-232.

18 J. Kubiowski, *op. cit.*, s. 781; K. Hrabycy, *Przemilczane podziemia*, „Kultura” (Paryż) 1949, nr 1 (18), s. 65-69; *Historia prasy polskiej*, red. J. Łojek, cz. IV, J. Jarowiecki, J. Myśliński, A. Notkowski, *Prasa polska w latach 1939-1945*, Warszawa 1980, s. 95; S. Lewandowska, *Polska konspiracyjna prasa informacyjno-polityczna 1939-1945*, Warszawa 1992, s. 108-109.

Zanim formalnie ukonstytuowała się druga z organizacji pilsudczykowskich, część działaczy skupiła się wokół pisma „Myśl Państwowa”, którego pierwszy numer ukazał się 8 września 1941 r.¹⁹ Dwutygodnik założony został przez usuniętego z Związku Walki Zbrojnej (ZWZ) ze względu na swoją przedwojenną działalność i poglądy kpt. Zygmunta Hempla, ps. „Łukasz”, byłego członka Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem (BBWR) i szefa Biura Informacji i Propagandy Komendy Okręgu Warszawa-Miasto Służby Zwycięstwu Polski (SZP) – ZWZ²⁰. Wokół pisma skupili się zwolennicy BBWR i Walerego Sławka²¹. Wśród nich znaleźli się: były sekretarz generalny BBWR, a w latach 1932-1934 wiceminister w MSW Mikołaj Dolanowski²², były poseł na Sejm RP i sekretarz generalny BBWR por. Krzysztof Siedlecki²³, były współzałożyciel skautingu i Polskich Drużyn Strzeleckich w Łodzi płk Franciszek Edward Pfeiffer²⁴, były dyrektor Departamentu Politycznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (MSW), a w latach 1930-1931 podsekretarz stanu w randze wiceministra w MSW Kazimierz Stamirowski²⁵, były dyrektor Departamentu Wyznań Religijnych w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Henryk Dunin-Borkowski²⁶, były działacz Legionu Młodych ppor. Bolesław Pawłowicz²⁷ oraz były przewodniczący Rady Miejskiej w Łodzi, poseł i senator, adwokat Bolesław Fichna²⁸. Rozmowy polityczne między grupą „Myśli Państwowej” a grupą J. Piaseckiego, dotyczące powołania wspólnej organizacji, nie przyniosły rezultatu. W odpowiedzi na powstanie OPW, działacze sympatyzujący z „Myślą Państwową” utworzyli 15 października 1942 r. ugrupowanie pod nazwą Konwent Organizacji Niepodległościowych (KON). Na jego czele stanął Z. Hempel²⁹. Z organizacją związał się także ppłk dr W. Lipiński, który w marcu 1942 r. przybył z Węgier do Warszawy. W końcu września 1942 r. został on redaktorem „Myśli Państwowej” i wkrótce stał się głównym publicystą KON³⁰. Ugrupowanie to działało głównie na terenie Warszawy, ale posiadało również swoje grupy na terenie Krakowa, Rzeszowa, Kielc, Łodzi, Lwowa, Stanisławowa i Wilna³¹. Podobnie jak w przypadku OPW, głównym przejawem działalności KON było wydawanie prasy. Łącznie z inicjatywy organizacji ukazało się 18 tytułów prasowych. Centralnym organem KON był dwutygodnik „Myśl Państwowa”. Drugim co do ważności był miesięcznik „Droga”. Pismem informacyjnym był „Tydzień”³².

19 M. Gałęzowski, *Geneza pilsudczykowskich...*, s. 73.

20 Tenże, *Wierni Polsce...*, s. 200-206; A. K. Kunert, *Słownik biograficzny konspiracji warszawskiej 1939-1944*, t. II, Warszawa 1987, s. 65; Tenże, *Ilustrowany przewodnik...*, s. 488.

21 M. Gałęzowski, *Geneza pilsudczykowskich...*, s. 80.

22 A. Paciorek, *Dolanowski Mikołaj*, [w:] *Kto był kim w Drugiej Rzeczypospolitej*, red. J. M. Majchrowski, t. I, Warszawa 1994, s. 149-150; *Posłowie i senatorowie Rzeczypospolitej Polskiej 1919-1939. Słownik biograficzny*, t. I, oprac. M. Smogorzewska, red. nauk. A. K. Kunert, Warszawa 1998, s. 403-404.

23 M. Gałęzowski, *Wierni Polsce...*, s. 620-624.

24 Ibidem, s. 504-512.

25 Ibidem, s. 682-694.

26 A. K. Kunert, *Słownik biograficzny...*, s. 49-50; Tenże, *Ilustrowany przewodnik...*, s. 476.

27 W. Bartoszewski, *Pawłowicz Bolesław Jerzy*, [w:] *PSB*, t. XXV, red. E. Rostworowski, Wrocław i inne 1980, s. 477-478.

28 T. Monasterska, *Fichna Bolesław*, [w:] *Słownik biograficzny działaczy polskiego ruchu robotniczego*, t. II, red. F. Tych, Warszawa 1987, s. 83-84.

29 M. Gałęzowski, *Polityczne ugrupowania...*, s. 56, 66; E. Duraczyński, *Polska 1939-1945. Dzieje polityczne*, Warszawa 1999, s. 318.

30 J. M. Kłoczowski, op. cit., s. 29.

31 *Komunikat Głównego Wydziału Wykonawczego Konwentu*, „Myśl Państwowa” 1944, nr 54, s. 12; A. K. Kunert, *Ilustrowany przewodnik...*, s. 509.

32 S. Lewandowska, op. cit., s. 109; *Historia prasy...*, s. 109; Szerzej o jednej z drukarni KON i pismach tej organizacji zob.: C. Orlikowska, *Podziemna drukarnia przy ul. Ogrodowej 62 i jej ludzie*, „Rocznik Warszawski”, t. XIII, 1975, s. 281-310.

Między OPW i KON dochodziło do wielu sporów ideologicznych i konfliktów. Mimo to 17 grudnia 1943 r. powołano wspólną Komisję Porozumiewawczą, mającą za zadanie koordynować działalność tych ugrupowań. W grudniu 1944 r. na spotkaniu w Podkowie Leśnej doszło do scalenia obu organizacji w Zjednoczenie Organizacji Niepodległościowych. Na jego czele stanął Mikołaj Dolanowski z KON. Władze nowego ugrupowania już na drugim spotkaniu, w styczniu 1945 r., zdecydowały o zawieszeniu działalności³³.

Lewicę obozu pilsudczykowskiego reprezentowała grupa „Olgierda”. Skupiła się ona wokół Henryka Józewskiego, ps. „Olgierd”, byłego ministra spraw wewnętrznych, wojewody wołyńskiego, a w końcu lat 30. – łódzkiego³⁴. Od października 1939 r. pełnił on funkcję komendanta Okręgu Warszawa-Miasto SZP. Po utworzeniu ZWZ został mianowany przez gen. Stefana Roweckiego komendantem Okręgu Warszawa-Województwo tejeż organizacji. Ze stanowiska został odwołany dopiero na przełomie kwietnia i maja 1940 r. przez Komendanta Głównego ZWZ gen. Kazimierza Sosnkowskiego, który uległ naciskom opinii krajowej, domagającej się odsunięcia pilsudczyków z ważnych stanowisk w strukturach cywilnych i wojskowych³⁵. Po odejściu H. Józewskiego z ZWZ wokół jego osoby uformowała nowa organizacja, nawiązująca do koncepcji dawnej lewicy sanacyjnej, którą określano jako grupę „Olgierda”. Działalność publicystyczna tej organizacji została zapoczątkowana w lipcu 1940 r. wydaniem dwutygodnika „Polska Walczy”. Od kwietnia 1942 r. ukazywał się miesięcznik „Ziemie Wschodnie Rzeczypospolitej”. Pisma te były subsydiowane ze środków ZWZ-AK. Ich drukowanie odbywało się dzięki pomocy technicznej Biura Informacji i Propagandy Komendy Głównej. W I połowie lipca 1944 r. grupa „Olgierda” wraz ze Stronnictwem Demokratycznym, Polską Niepodległą, Związkiem Wolnej Polski i Zjednoczeniem Robotników Polskich utworzyła blok Zjednoczenie Demokratyczne, którego przedstawiciel wszedł w skład Rady Jedności Narodowej (RJN)³⁶.

W programach, a następnie w publicystyce organizacji pilsudczykowskich, pojawiły się kwestie związane z reformą rolną, która zmieniłaby strukturę własności w rolnictwie i zlikwidowałaby przeludnienie agrarne na wsi. Często zajmowano się również trudnym położeniem gospodarczym chłopów i rolą państwa w tym sektorze gospodarki. Koncepcje opracowane przez poszczególne ugrupowania pilsudczykowskie w tych kwestiach sformułowano w oparciu o polskie doświadczenia okresu międzywojennego i analizę organizacji tej dziedziny życia w innych państwach. Model polskiego rolnictwa miał być również dostosowany do nowych powojennych czasów.

Zagadnienia związane z gospodarką niezwykle rzadko były podejmowane w 1942 r. i w roku następnym, bowiem inne kwestie, a zwłaszcza polska granica wschodnia i stosunki polsko-sowieckie, bardziej pochłaniały działaczy OPW. Więcej uwagi sprawom gospodarczym i społecznym, w tym rolnictwu, poświęcono dopiero w 1944 r., kiedy walka o kształt terytorialny Polski wkroczyła w decydującą fazę. Wyrazem zainteresowań związanych z określeniem roli państwa w gospodarce, przemysłem, rolnictwem, rzemiosłem, polityką finansową oraz kwestiami społecznymi, było wydawanie w 1944 r. miesięcznika „Polska Gospodarcza”.

33 J. C. Malinowski, *Wizja III Rzeczypospolitej w myśli politycznej pilsudczyków z Obozu Polski Walczącej (1940-1944)*, „Roczniki Humanistyczne” 1996, t. 44, z. 2, s. 212-213; M. Gałęzowski, *Polityczne ugrupowania...*, s. 79, 83.

34 A. Kunert, *Słownik biograficzny...*, t. I, s. 91-92; Tenże, *Ilustrowany przewodnik...*, s. 494.

35 J. Kęsik, *Zaufany Komendanta. Biografia polityczna Jana Henryka Józewskiego 1892-1981*, Wrocław 1995, s. 159-160; A. K. Kunert, *Słownik biograficzny...*, t. I, s. 92; E. Duraczyński, *Wojna i okupacja (wrzesień 1939-kwiecień 1943)*, Warszawa 1974, s. 168; Tenże, *Kontrowersje i konflikty 1939-1941*, Warszawa 1979, s. 76-77.

36 J. Kęsik, op. cit., s. 166-167, 169-170; S. Lewandowska, op. cit., s. 302; A. K. Kunert, *Słownik biograficzny...*, t. I, s. 92; Tenże, *Ilustrowany przewodnik...*, s. 608.

Ze względu na rolniczo-przemysłowy charakter państwa, żadne ugrupowanie nie mogło pozostać obojętne na problemy polskiej wsi. Z własnymi propozycjami powojennej odbudowy i reform w tej dziedzinie gospodarki wystąpił także OPW. Według tej organizacji, zadaniem rolnictwa miało być dostarczenie na rynek krajowy takiej ilości produktów rolniczych, aby państwo nie zostało postawione przed koniecznością importu. Ponadto rolnictwo miało zapewnić nadwyżki eksportowe oraz wytwarzać surowce dla przemysłu. W rolnictwie, podobnie jak w innych działach gospodarki, miał zaznaczyć się interwencjonizm państwowy³⁷, co świadczyło o tendencji do przesadnego obciążania państwa różnymi zadaniami. Szczególną opieką miała zostać otoczona gospodarka leśna, *jako składnik majątku narodowego w znaczeniu, wychodzącym poza okres jednej generacji*³⁸. Państwo miało ustalać ceny na artykuły rolne i hodowlane na takim poziomie, aby były opłacalne dla rolników. Za godne realizacji uznano *pomoc państwową w postaci planowych melioracji, komasacji, dostawy maszyn rolniczych*³⁹. Do obowiązków państwa zaliczono również pomoc w zakresie szkolenia, udostępnienia towarów przemysłowych ludności rolniczej oraz spółdzielczości wiejskiej. Oczekiwano, że efektem takiej polityki w tej sferze życia gospodarczego, będzie podniesienie się stopy życiowej rolników, co ułatwi im korzystanie ze zdobyczy cywilizacyjnych i kulturalnych. Spodziewano się także rozszerzenia się rynku zbytu dla produktów przemysłu krajowego⁴⁰.

Zasadniczym ogniwem w proponowanym przez OPW powojennym ustroju gospodarczym była reforma rolna. Postulat ten nie był oryginalny, gdyż głosiły go wszystkie ugrupowania konspiracyjne, od prawej strony sceny politycznej do lewej. Ze szczególną mocą był on akcentowany przez ugrupowania ruchu ludowego⁴¹. Przed państwem OPW postawił zadanie uzdrowienia struktury agrarnej przez przygotowanie i wykonanie reformy rolnej, która zapobiegłaby dalszemu rozdrabnianiu gospodarstw wiejskich, dałaby podstawę pod tworzenie gospodarstw o rozmiarach zapewniających racjonalną gospodarkę oraz umożliwiłaby powiększenie gospodarstw karłowatych. Reforma rolna zapobiegłaby dalszym *podziałom i rozdrabnianiu ziemi, nie zmniejszając, ale wydawnie powiększając produkcję rolną*⁴². Do podziału między ludność polską miała być przeznaczona ziemia na terenach odzyskanych, odebrana z rąk niemieckich i żydowskich⁴³.

Wśród postulatów OPW dotyczących rolnictwa, na czołowym miejscu znalazło się zachowanie własności prywatnej. Zdaniem „Polski Gospodarczej” w rolnictwie, odmien-

37 W założeniach OPW dotyczących polityki gospodarczej ośrodkiem sterującym miało być państwo. Programy tej organizacji mocno podkreślały konieczność ingerencji i wpływu państwa na gospodarke, co było wyraźnym nawiązaniem do polityki prowadzonej przez rządy sanacyjne. Interwencjonizm i etatyzm w polityce gospodarczej miały umożliwić realizację celu nadrzędnego, jakim była potęga państwa, a także stworzenie warunków dla swobodnego rozwoju cywilizacyjnego narodu polskiego. Natomiast rola podmiotów gospodarczych, według koncepcji ekonomicznych OPW, była bardzo ograniczona. Miały one pełnić funkcję podrzędną, w przeciwieństwie do państwa, które otrzymałoby prawo ingerowania w większość dziedzin życia gospodarczego. Szerzej zob.: *Uwagi wstępne do naszego programu gospodarczego*, „Polska Gospodarcza” 1944, nr 1, s. 2-3; *Program gospodarczy (Zasady państwowej polityki gospodarczej)*, „Polska Gospodarcza” 1944, nr 1, s. 3-4.

38 *Program gospodarczy...*, s. 4.

39 *Deklaracja ideowa Obozu Polski Walczącej*, „Polska” 4 IX 1942 (brak numeru), s. 5.

40 *Program gospodarczy...*, s. 4.

41 Szerzej zob.: K. Przybysz, *Polska myśl polityczna 1939-1945. Zarys problematyki*, Warszawa 2000, s. 192-196.

42 *Deklaracja ideowa...*, s. 5.

43 *Ibidem*; J. C. Malinowski, *Wizja III...*, s. 210; H. Winnicka, *Tradycja a wizja Polski w publicystyce konspiracyjnej*, Warszawa 1980, s. 243; A. Wojtas, *Problematyka agrarna w polskiej myśli politycznej 1918-1948*, Warszawa 1983, s. 235; W. Góra, *Reformy agrarne w programach partii i stronnictw politycznych w latach okupacji hitlerowskiej*, [w:] *Wojna i okupacja na ziemiach polskich 1939-1945*, pod red. W. Góry, Warszawa 1984, s. 565.

nie niż w przemyśle⁴⁴, *forma indywidualnego wladania ziemią*⁴⁵ miała być lepsza niż jej upaństwowienie, gdyż *czynnik interesu osobistego posiadacza jest niezastąpionym bodźcem postępu i wysiłku jego pracy*⁴⁶. Zalecono, aby dopuścić różne formy własności prywatnej, gdy chodzi o ziemię, a więc *własność prywatna w zarządzie własnym, własność państwowa, dzierżawa i administracja na rachunek właściciela*⁴⁷. Zastosowanie mechanizacji rolnictwa, odpowiedniego nawożenia, najlepszych odmian roślin uprawnych i najmniejszego nakładu pracy oraz kosztów miało zapewnić przeciętnemu gospodarstwu rolnemu bezkonkurencyjną i najtańszą produkcję⁴⁸.

Obszernie OPW zajął się sprawą wielkości gospodarstw w powojennej Polsce. Dopuszczono istnienie gospodarstw o zróżnicowanej powierzchni. Pisano, że w rolnictwie i ogrodnictwie musi ciągle być pozostawiona możliwość egzystowania małych, średnich i dużych gospodarstw w zależności od ich przeznaczenia. Fundamentem każdego posiadania ziemi miał być *względ na użyteczność publiczną*⁴⁹. Każdy właściciel lub dzierżawca powinien mieć świadomość, że stanie się użytkownikiem najbardziej wartościowego dobra narodu – ziemi – i jego powinnością będzie jak najlepsze wywiązywanie się ze swych obowiązków dla dobra ogółu. Publicyści „Polski Gospodarczej” zwracali jednak uwagę, że istnienie małych gospodarstw rolnych w przyszłości stanie pod znakiem zapytania, a to dlatego, że powinno się dążyć do ich scalania. Jednocześnie dostrzegali konieczność tworzenia wielkich gospodarstw wzorcowych, odpowiedzialnych za postęp. Preferowane miały być gospodarstwa, na których *praca samego właściciela, lub dzierżawcy, dwu – trzech parobków i tyłuż dziewczyn oraz praktykanta z ukończoną szkołą rolniczą, przy użyciu maszyn i narzędzi rolniczych o napędzie mechanicznym byłaby wystarczająca. Wielkość takiego gospodarstwa winna by wynosić od 25 do 40 ha, raczej z przewagą gospodarstw o powierzchni powyżej 25 ha*⁵⁰.

OPW wskazywał również na korzyści, jakie będą płynąć w przyszłości z dobrze prosperujących gospodarstw rolnych. Argumentowano, że odpowiednio duże gospodarstwo rolne pozwoli na utrzymanie się licznej rodziny i na wykształcenie dzieci. Korzyści miały odnieść zwłaszcza miasta, które w miarę rozwoju ekonomicznego będą potrzebowały stałego dopływu ludzi ze wsi, szczególnie młodzieży⁵¹.

W poglądach działaczy OPW uwidoczniło się eksponowanie konieczności przebudowy dotychczasowej struktury społecznej. Podkreślano, że należy inaczej rozłożyć proporcje w zatrudnieniu między miastem a wsią. Do momentu wybuchu wojny, około 70% ludności Polski było zatrudnionej w rolnictwie. Przystępując do odbudowy państwa ze zniszczeń wojennych, należało spowodować, aby znaczna część ludności wiejskiej znalazła zatrudnienie w rzemiośle, przemyśle i handlu. Jednocześnie opowiadano się za ograniczeniem emigracji

44 Szerzej o propozycjach zmian w strukturze własności w pozarolniczych działach gospodarki zob.: *Deklaracja ideowa...*, s. 4-5; zob. też: J. C. Malinowski, *Wizja III ...*, s. 209; H. Winnicka, op. cit., s. 243; S. Dąbrowski, *Koncepcje przebudowy Polski w programach i publicystyce ruchu ludowego 1939-1945*, Warszawa 1981, s. 160.

45 *Warunki celowej przebudowy ustroju rolnego w Polsce*, „Polska Gospodarcza” 1944, nr 2, s. 7.

46 Ibidem.

47 Ibidem.

48 Ibidem.

49 Ibidem.

50 Ibidem; J. C. Malinowski, *Wizja III...*, s. 210; Cz. Madajczyk, *Sprawa reformy rolnej w Polsce 1939-1944. Programy – taktyka*, Warszawa 1961, s. 60; H. Winnicka, op. cit., s. 243.

51 Postulat taki uzasadniano w następujący sposób: „Musimy mieć dopływ zdrowej, nerwowo niewyczerpanej, szybko kończącej studia młodzieży, wstępującej do życia z zapalem do twórczej pracy, opartej o solidną i dobrą praktykę z widokami na przyszłą niezależność własnego warsztatu. Taki dopływ uczącej się młodzieży mogą nam zapewnić nie bursy państwowe i fundacje charytatywne, ale zdrowa, zamożna i pewna swego bytu rodzina rolnicza, mająca ze swej pracy dostateczne środki na kształcenie swych dzieci” (*Warunki celowej...*, s. 8).

zarobkowej. Nowe możliwości osiedleńcze dla ludności polskiej miały powstać w momencie przyłączenia do Polski ziem leżących na zachód od granicy z 1939 r.⁵² Do zmian w strukturze społecznej kraju i podniesienia go na wyższy poziom cywilizacyjny przyczynić się miał rozwój przemysłu, co było niezwykle silnie akcentowane przez publicystykę OPW. Spodziewano się, że uprzemysłowienie kraju spowoduje powstanie w miastach nowych miejsc pracy, które zostaną zapełnione przez ludność odpływającą ze wsi⁵³.

Choć OPW zwracał uwagę na potrzebę przebudowy struktury społecznej, to jednak przestrzegał, że nie może się ona ograniczyć *do mechanicznego przesunięcia nadmiaru ludności z rolnictwa do przemysłu*⁵⁴. Miała być ona rozumiana jako *istotne i dogłębne przewartościowanie dotychczasowych pojęć, zwyczajów i form ustroju społeczno-gospodarczego w kierunku demokratyzacji gospodarki narodowej*⁵⁵. Członkowie tej organizacji niejednokrotnie wskazywali na podmiotowość człowieka w gospodarce, także w rolnictwie. Miała ona znaleźć wyraz w oparciu ustroju rolnego na *pełnorodnych gospodarstwach jednorodzinnych oraz na zorganizowaniu własnego wiejskiego aparatu gospodarczego w zakresie techniczno-organizacyjnym, handlowym i finansowym w postaci samorządu gospodarczego i spółdzielczości*⁵⁶.

Pretekstem do wypowiedzenia się w kwestiach gospodarczych stało się też ogłoszenie deklaracji RJN *O co walczy naród polski?* z 15 marca 1944 r. „Polska Gospodarcza” zaznaczyła, że stosunek OPW do RJN był przyjazny, a uwagi w odniesieniu do tez programowych *wypływają z zyczliwości i pragnienia, aby enuncjacje tego ciała stały na odpowiednio wysokim poziomie, zwłaszcza, że jesteśmy zdania, iż zagadnienia gospodarcze winny stać się wspólną wszystkich platformą porozumienia i rzeczywistej współpracy*⁵⁷. Podstawowym zarzutem OPW wobec też RJN był brak postawienia jako celu nadrzędnego dążenia do zapewnienia dobrobytu całemu narodowi oraz wzmocnienia obronności państwa. Zastrzeżenia OPW budził postulat przejścia po wojnie obszarów ziemi będących własnością prywatną i przekraczających 50 ha. „Polska Gospodarcza” swoją krytykę argumentowała ciągłymi ograniczeniami jakim, poprzez gospodarkę planową⁵⁸, będzie podlegało prawo własności. Pisali więc: *nie widzimy ani celu, ani korzyści dla Polski, również w przyszłej konstelacji, dla której mielibyśmy programowo i rewolucyjnie prawa własności Polaków ograniczać jeszcze więcej*⁵⁹. Dokonano krytyki stwierdzenia, że *przyszły parlament zadecyduje, czy przejście ziemi oraz przedsiębiorstw przez państwo nastąpi za odszkodowaniem, czy bez odszkodowania*⁶⁰. Prasa organizacji potępiła takie słowa, gdyż wywłaszczenie bez odszkodowania

52 Ibidem; A. Wojtas, op. cit., s. 235.

53 *Program gospodarczy...*, s. 4; J. C. Malinowski, *Wizja III...*, s. 209.

54 *Najważniejsza sprawa*, „Polska Gospodarcza” 1944, nr 2, s. 9.

55 Ibidem.

56 Ibidem.

57 *Programowe tezy gospodarcze Rady Jedności Narodowej*, „Polska Gospodarcza” 1944, nr 3-4, s. 6.

58 Gospodarka planowa była zasadniczym ogniwem w proponowanym przez OPW powojennym ustroju gospodarczym. We wszystkich działach gospodarki cele – w opinii ugrupowania – miały być realizowane według z góry przyjętych planów gospodarczych, a w charakterze czynnika planującego występowało państwo. Piłsudscy gospodarce planową propagowali już przed wybuchem wojny, o czym może świadczyć broszura autorstwa Juliana Piaseckiego *O gospodarce planowej* wydana w Warszawie w 1938 r. Zainteresowanie tym modelem zarządzania gospodarką, wynikało z doświadczeń płynących z wielkiego kryzysu gospodarczego, a także obserwacji działań na polu gospodarczym podejmowanych w innych krajach. Szerzej o opinii piłsudczyków z OPW na temat gospodarki planowej zob.: *Zakres gospodarki planowej*, „APW” 1942, nr 18, s. 6; *Gospodarka planowa*, „Przegląd Polityczny” 1943, nr 16, s. 16; *Zagadnienie państwowej gospodarki planowej*, „Polska Gospodarcza” 1944, nr 1, s. 6; *Zagadnienie u początków państwowej planowania gospodarczego*, „Polska Gospodarcza” 1944, nr 2, s. 5.

59 *Programowe tezy...*, s. s. 6; Cz. Madajczyk, op. cit., s. 61; A. Wojtas, op. cit., s. 235.

60 *Programowe tezy...*, s. 7.

uznano za bezprawne w ramach państwa praworządowego⁶¹. Można więc przyjąć, że OPW przewidywał jednak odszkodowania za wywłaszczoną ziemię, choć trudno określić w jakiej formie i wysokości.

Z programem zmian w rolnictwie przedstawionym przez OPW wiązała się kwestia prawodawstwa agrarnego. Jego zadaniem miało być zapewnienie rolnictwu możliwości postępu i rozwoju, przez co rozumiano wzmoczenie ilościowe i jakościowe produkcji. Publicyści tej organizacji sprzeciwili się faworyzowaniu chłopów. Stanowczo wypowiedziano się przeciwko ustanawianiu norm prawnych w celu usatysfakcjonowania jednej warstwy społecznej. Uważano, że powinno ono *powstać pod kątem widzenia potrzeb całego narodu i to w perspektywie jego historycznego bytu*⁶².

Obok spraw dotyczących sfery materialnej kształtującej byt człowieka, istotne stawały się również kwestie związane z płaszczyzną pozamaterialną, sferą ducha. W związku z powyższym, działające w kraju ugrupowania piłsudczykowski nie pozostawały obojętne wobec spraw dotyczących kultury i oświaty. Zagadnieniom związanym z kulturą został poświęcony ukazujący się w latach 1943-1944 miesięcznik „Nurt” (w podtytule: „Pismo Poświęcone Kulturze Polskiej”) wydawany przez OPW. Świadczyć to może o dużej wadze jaką przykładano do tej problematyki, skoro zdecydowano się wydawać specjalny periodyk. Pismo było redagowane przez wybitnego reżysera, literata, w latach 1931-1937 dyrektora Teatru Wielkiego i Teatru Rozmaitości we Lwowie, Wilama Horzycę⁶³ oraz przez pisarza i od 1932 r. prezesa Związku Zawodowego Literatów Polskich Ferdynanda Goetla⁶⁴. W przeciwieństwie do pozostałych pism OPW, nie podlegało ono kontroli Wydziału Propagandowo-Prasowego tej organizacji⁶⁵. Z tego powodu poglądów prezentowanych na łamach „Nurtu” nie można uważać za reprezentatywnych dla całego OPW. Należy przyjąć, że publicyści piszący dla tego miesięcznika mieli dosyć dużą swobodę w wypowiedzaniu swoich przekonań. Poza „Nurtem”, kwestie związane z kulturą, oświatą i wychowaniem były rzadko podejmowane na łamach innych pism OPW.

W miesięczniku „Nurt” podjęto również kwestie związane z kulturą i oświatą na wsi. Zapelowano o przywrócenie należytego miejsca kulturze ludowej, co ściśle wiązało się z postulatami OPW niezależnienia kultury od wpływów obcych, zwłaszcza żydowskich i oparcia jej o własną, rodzimą tradycję⁶⁶. Odwoływanie się do chłopów i kultury ludowej wydaje się być poszukiwaniem przez OPW tzw. zdrowego, polskiego pierwiastka. Potrzebę nadania jej odpowiedniej rangi dostrzegano już – jak podkreślano – w epoce romantyzmu. *Hasło odnalezienia i intronizacji kultury ludowej w Polsce, wręcz nawet sprzecznej z dotychczasową, jako obroną przed zalewem racjonalizmu – wysunął był romantyzm. Celowali w tym krytycy romantyczni z Mochnackim, Grabowskim, Goszczyńskim na czele. Głosili oni prymat*

61 Ibidem.

62 *Warunki celowej...*, s. 6.

63 Szerzej zob.: S. Marczak-Oborski, *Horzyca Wilam* [w:] *PSB*, t. X, red. K. Lepszy, Wrocław – Warszawa – Kraków 1962-1964, s. 23-25; M. Gałęzowski, *Wierni Polsce...*, s. 208-216; K. Braun, *Szkice o ludziach teatru*, cz. 2, Warszawa 1996, s. 166-176; *Posłowie i senatorowie Rzeczypospolitej Polskiej 1919-1939. Słownik biograficzny*, oprac. M. Smogorzewska, red. nauk. A. K. Kunert, t. II, Warszawa 2000, s. 243-244.

64 Szerzej zob.: L. Bartelski, *Polscy pisarze współcześni 1939-1991. Leksykon*, Warszawa 1995, s. 112; M. Gałęzowski, *Wierni Polsce...*, s. 139-164; E. Głębička, *Ferdynand Goetel* [w:] *Współcześni pisarze polscy i badacze literatury. Słownik biobibliograficzny*, red. J. Czachorowska i A. Szałagun, t. 3, Warszawa 1994, s. 66-69; *Goetel Ferdynand* [w:] *Literatura polska XX wieku. Przewodnik encyklopedyczny*, Warszawa 2000, s. 195-196; Z. Nałkowska, *Dzienniki*, t. V, 1939-1944, oprac. wstęp i komentarz H. Kirchner, Warszawa 1996, s. 84, 134-135, 153, 155-156.

65 Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, 15352/II, K. Hrabek, *Z drugiej strony barykady. Spowiedź z kłeski. Lata 1902-1959. Wspomnienia i dzienniki*, t. 6, *Lata 1939-1945*, k. 159; F. Goetel, *Czasy wojny*, Londyn 1955, s. 80.

66 Szerzej zob.: *Zagadnienie narodowej kultury*, „Polska” 22 X 1942 (brak numeru), s. 4-5; *Deklaracja ideowa...*, s. 4.

cywilizacji uczucia, która miała zająć miejsce cywilizacji rozumowej. A wierny odwiecznej tradycji lud, co sam jeden poezję swoją oparł na uczuciu magnetycznym, na błyskach intuicji i jasnowidztwie natchnienia – on pierwszy powołany został na twórcę owej nowej, rodzimej kultury – czytamy w jednym z artykułów⁶⁷.

Dokonano charakterystyki tych środowisk, które najczęściej poruszały problem znaczenia kultury ludowej. Oceniano, że prowadzone przez nich bezowocne dysputy w żaden sposób nie mogły przyczynić się do jej odrodzenia. Wśród nich na plan pierwszy wysuwali się ci, którzy legitymowali się ludowym pochodzeniem. Na ten temat napisano: *Oni zawsze są gotowi oddać cześć każdemu starodawnemu obyczajowi, byle nie potrzebowali go zachować. Gotowi są zachłystywać się na każdy sposób wartościami i pierwiastkami kultury ludowej byle w niej nie brać udziału. (...) Widzą w warstwie chłopskiej wielkie wartości estetyczne i moralne i pozdrawiają je niby nową religię i nowy mit kulturalny. Argumentem ich jest wiara, zapał, wyobraźnia*⁶⁸. Drugą grupę tworzyli „zarozumialcy z klubów i salonów dyskusyjnych”. Uznano ich za znacznie bardziej niebezpiecznych od tych pierwszych, gdyż dla nich nie było *trudnych i niemożliwych do rozwiązania problemów, rozstrzygają je szybko i gładko przy akompaniamencie wybuchów słownej ekwilibrystyki*⁶⁹. Zdaniem publicysty miesięcznika „Nurt” grupa ta, wszelkie działania na rzecz odrodzenia kultury ludowej uważała za skazane na porażkę. Dyskusję o kulturze ludowej podjęli też „wieczni malkontenci”. Ich stosunek do tego zagadnienia był zyczliwy lub lekceważący *w zależności od wyznawanego światopoglądu, pochodzenia i sfery socjalnej*⁷⁰.

OPW uważał za konieczne oparcie powojennej kultury polskiej o „złoża psychiczne warstwy chłopskiej”. W uzasadnieniu takiego stanowiska zaprezentowano wartości moralne i cechy typowe, według organizacji, dla przedstawicieli tej grupy. Omówiono ponadto różnice między kulturą chłopską a inteligencką. Zasadniczą rozbieżność dostrzegano w tym, co ukształtowało obie kultury. Dominujący wpływ na formowanie się światopoglądu chłopów miała ziemia i praca na niej. Wyjaśniano: *Stąd reprezentował on antyhistoryczny tradycjonalizm wyrosły z faktu przytwierdzenia go do ziemi w sensie przestrzennym i społecznym: hamowało to rozwój historycznych kategorii myślenia i odczuwania i wyciskało głębokie piętno na psychice i chłopskim charakterze*⁷¹. Nie mniejsze znaczenie w procesie powstawania kultury ludowej miało związanie chłopów z „procesem wytwórczym”. Przyczyniło się to do ugruntowania wśród chłopów przekonania, że *wartość życia i wartość własna zależy od podporządkowania się czemuś lub komuś*⁷². Podkreślano, że chłop był *najpierw członkiem grupy, a następnie dopiero indywidualnością*⁷³. Podporządkowanie wszystkich działań chłopów celom rodziny, a w dalszej kolejności całej wsi, sprawiło, że także tradycja i sztuka, które stanowiły immanentną część kultury ludowej, były *również na usługach życia zbiorowego*⁷⁴.

Na uformowanie się kultury inteligenckiej w przeważającej mierze wpłynęło oderwanie, w przeciwieństwie do warstwy chłopskiej, od „procesów wytwórczych”. Kulturę inteligencką – według „Nurtu” – charakteryzował egocentryzm i indywidualizm. Rolę i funkcję inteligencji w systemie społeczno-ekonomicznym określono jako „konsumpcyjną”. Zdaniem

67 *Sentymentalizm, kultura i chłopci*, „Nurt” 1943, nr 1, s. 10-11.

68 *Ibidem*, s. 11.

69 *Ibidem*.

70 *Ibidem*.

71 *Ibidem*.

72 *Ibidem*, s. 12.

73 *Ibidem*.

74 *Ibidem*.

pisma inteligencja oceniała samą siebie *nie według pracy i wysiłku, ale według możliwości i rozmiarów zaspokajania swoich potrzeb*⁷⁵. Potępiono przede wszystkim zbyt duże poczucie własnej wartości tej grupy społecznej. Pisano: *Wiedzę i sztukę traktuje nieraz jako szczebel społeczny w najlepszym wypadku drogę do wzmocnienia mniemania o sobie. Dlatego w przytłaczającej większości wypadków jest ona kulturalnie niedoskonała, choćby nawet namnożyła wiele dzieł literackich, czy uczonych*⁷⁶.

Porównanie kultury ludowej i kultury inteligenckiej dokonane na łamach „Nurtu”, wypadło na korzyść tej pierwszej. Ocena mieszkańców wsi była dość wyidealizowana: *Człowiek żyjący życiem wiejskim jest więc pełniejszy, biologicznie biorąc zasobniejszy i ma instynkty nie zdezwauowane, nie przytłumione. Ta postawa pozwala mu ujmować człowieka i społeczeństwo w perspektywie innych hierarchii i innych wartości, aniżeli to czyni inteligent, który filisterstwo, tą typową plagą burżuazstwa, utożsamiającego wygodę, nawyki pewnych ułatwień zdobytych przez cywilizację, łączy z istotą kultury*⁷⁷. Spore znaczenie dla rozwoju kultury ludowej miały także takie cechy chłopów jak pokora i niezależność. Pierwsza z nich wypływała ze świadomości obcowania z siłami natury. Źródłem tej drugiej było posiadanie ziemi uprawianej własnymi rękoma. Te dwie cechy stanowiły swoisty kamień filozoficzny będący wyznacznikiem do oceny otaczającego świata. W opinii OPW wartości te miały leżeć u podstaw odnowy i odegrać decydującą rolę w procesie przebudowy polskiej kultury⁷⁸.

Równocześnie przestrzegano przed całkowitym odrzuceniem kultury inteligenckiej, która – jak podkreślano – posiada „pięknie zapisane karty”. W powojennej Polsce niezbędne miało być zatarcie przeciwstawnych *typów kulturalnych, zamkniętych w osobie: pana i chłopca*⁷⁹. Do przebudowy kultury polskiej, jak zakładano, powinno się przyczynić stworzenie *środowiska kulturalnego współżycia chłopów i inteligencji. Sfera życia jednego nie może stykać się ze sferą życia drugiego jedynie na cienkiej, jak ostrze brzytwy krawędzi urzędowych kontaktów*⁸⁰. Dużą rolę w tym procesie miała odegrać szkoła, na której barkach miał spocząć ciężar zatarcia różnic i podziałów społeczno-kulturalnych. Zwracano uwagę na potrzebę krzewienia oświaty wśród dzieci wiejskich. Zadania te miała spełniać siedmioklasowa szkoła, a także uniwersytet ludowy, bez których wszystkie inne postulaty dotyczące oświaty i kultury były *nieodpowiedzialną mrzonką, odsuwaną wciąż w daleką przyszłość, albo potworną karykaturą, która nie tylko nie zasypie istniejących przepaści, ale może zakończyć się przykrym i nieoczekiwanym intermezzem bardziej radykalnych środków i celów*⁸¹. Do usunięcia bariery między warstwą chłopską a inteligencką przyczynić się miało umożliwienie chłopom korzystania z dorobku polskiej literatury i teatru. Podkreślano, że literatura polska dwudziestolecia międzywojennego *nie zauważyła faktu istnienia tej warstwy, która przecież stanowi około 70 procent ogółu ludności. Żaden ze współczesnych pisarzy nie zdobył się na ten wysiłek artystyczny, aby pokazać wsi chłopca przechodzącego przez układ wiejskich stosunków*⁸². Podobne krytyczne uwagi kierowano pod adresem polskiego rynku prasy, na którym brak był pism poświęconych problemom wsi⁸³.

75 Ibidem, s. 11.

76 Ibidem, s. 11-12.

77 Ibidem, s. 12.

78 Ibidem.

79 Ibidem.

80 Ibidem.

81 Ibidem.

82 Ibidem.

83 Ibidem.

Oceniając całokształt propozycji OPW pod adresem mieszkańców wsi, które przyczyniły się do zatarcia różnicy między chłopami i inteligencją, można stwierdzić ich skrótość oraz ogólnikowość. Bardzo ograniczony charakter miały zwłaszcza postulaty dotyczące siedmioklasowej szkoły i uniwersytetu ludowego. Uderza daleko idący optymizm autora artykułu, który zakładał, że działania te zniwelują dystans wsi do miasta.

W sprawach, o których była mowa wyżej, wypowiedział się także KON. Problemy wsi i rolnictwa zostały poruszone już w 1942 r. na łamach ukazującego się we Lwowie pisma „Skrzydła”. Podobnie jak OPW, KON przypominał, że mieszkańcy wsi stanowili ponad 60 procent ludności kraju. Ponadto wieś była dostarczycielem siły roboczej dla przemysłu w miastach oraz rekruta do wojska. Poziom produkcji rolniczej miesięcznik „Skrzydła” uważał za *regulator spożycia wewnętrznego i w kraju rolniczym, jakim jest Polska, podstawą wywozu i kształtowania się bilansu handlowego*⁸⁴. Wieś była nadto miejscem zbytu dla towarów przemysłowych. Dostrzegano niedomagania polskiej wsi. Jednym z głównych była przestarzała struktura społeczno-zawodowa oraz znaczne rozdrobnienie polskiego rolnictwa. Gospodarstwa małe – jak podał miesięcznik – stanowiły ponad 90 procent ogółu i zajmowały zaledwie 57 procent powierzchni uprawnej⁸⁵. Niepokojąco niski był też dochód z jednego hektara ziemi w porównaniu z krajami Europy Zachodniej⁸⁶. Możliwość zmiany tej niekorzystnej sytuacji widziano w rozwoju samorządów i spółdzielczości, a także krzewieniu wśród chłopów *poczucia łączności z całym narodem i budzenie zdrowego patriotyzmu lokalnego*⁸⁷.

Siłą ogniskującą program zmian w rolnictwie była w koncepcjach KON realizacja reformy rolnej. W miesięczniku „Droga” czytamy: *Sprawa ta tak już dojrzała w postaci czynnej w masach ludowych, zaś w postaci biernej w sferach posiadaczy większej własności ziemskiej, iż obrona tej straconej już w umysłach powszechności sprawy nie miałaby żadnych szans, a zahamowanie czy dalsze odkładanie reformy rolnej nie miałoby sensu*⁸⁸. Ugrupowanie to zaproponowało, aby rozważyć formę i wysokość odszkodowań – *by nie zachwiać w masach zasadą prawa własności*⁸⁹. KON stał na stanowisku respektowania własności prywatnej, gdyż uważał ją za czynnik przyczyniający się do rozwoju kraju i dobrobytu obywateli. Jednocześnie twierdzono, że w pewnych wypadkach, gdy w grę wchodzi dobro powszechne, można ją ograniczać. Piłsudzczy z tej organizacji, akcentując znaczenie prawa własności, sprzeciwiali się *podciąganiu jednej klasy społecznej, kosztem niszczenia innej*⁹⁰. Zwracano uwagę, że *wielki marsz całego narodu wwyż, nie powinien powodować spychania jakichkolwiek grup społecznych w dół*⁹¹.

Przewidywano, że źródłem ziemi przeznaczonych do upelnorolnienia gospodarstw karłowatych, poza gruntami pochodzącymi z reformy rolnej, będą grunty skonfiskowane Niemcom,

84 *Wieś w Polsce jutrzejszej*, „Skrzydła” 1942, nr 3, s. 1.

85 *Ibidem*; W innym artykule na ten temat napisano: „Spośród ogółu rolników na gospodarstwa liczące 2 ha (i mniej) przypadło aż 34 proc. ogółu gospodarstw a w województwach południowych nawet 54,1 proc. Na gospodarstwa zaś 1-5 hektarowe 31 proc. Przy istniejącym w kraju poziomie kultury rolnej takie gospodarstwa nie zapewniały dostatecznie utrzymania rodzinie właściciela ziemi. Jedna trzecia naszego ogółu włościaństwa żyje w nędzy” (*Kraj ubogiego włościaństwa*, „Skrzydła” 1942, nr 3, s. 2).

86 Na ten temat czytamy: „Na jeden hektar przypadało przeszło 9 osób, znacznie więcej niż trzeba do jego uprawy. Czysty dochód z takiego hektara chłopskiego obliczono przed wojną na 18 zł, gdy w Danii wynosił on 95, w Holandii 111, a w Niemczech 89, a nawet w Finlandii 64” (*Wieś w Polsce...*, s. 1).

87 *Kraj ubogiego...*, s. 2.

88 *Sprawiedliwość społeczna*, „Droga” 1943, nr 2, s. 10.

89 *Ibidem*.

90 *Ibidem*, s. 11.

91 *Ibidem*.

na terenie Polski w granicach z 1939 r. oraz *na terenach nowych, które niewątpliwie odzyskamy po tej wojnie (Prusy Wschodnie, Śląsk, tereny po Odrę)*⁹². Do parcelacji miała być przeznaczona także ziemia będąca własnością obywateli państwa polskiego, bez znaczenia jakiej narodowości, którzy podczas wojny współpracowali z okupantem oraz tych, którzy swoje majątki zdobyli w sposób nieuczciwy. Oprócz tego do podziału między chłopów miała być przeznaczona ziemia znajdująca się *w rękach duchowieństwa wszelkich wyznań, przy czym uposażenie duchowieństwa przyjęłoby na siebie państwo*⁹³.

Konwent przywiązywał szczególną wagę do podniesienia poziomu materialnego wsi, co miało zostać osiągnięte przez zahamowanie procesu rozdrabniania ziemi, powstawanie gospodarstw pełnorolnych i zwiększenie procesu odpływu nadmiaru ludności wiejskiej do miast – do pracy w handlu, rzemiośle i przemyśle. Do poprawy warunków życia wsi przyczynić się miała rozbudowa warsztatów pracy, *odpowiednich szkół zawodowych dla przemysłu przetwórczego oraz rozbudowanie tak na wsiach jak i w miastach rzemiosła i przemysłu ludowego*⁹⁴. Niezbędne miało być także przeprowadzenie przez państwo i samorządy melioracji, w pierwszej kolejności na najbardziej zacofanych rolniczo obszarach kraju. Polepszenie warunków bytu na wsi miało zostać osiągnięte poprzez właściwą organizację *zbytu swych płodów w zależności od położenia, komunikacji i potrzeb rynków*⁹⁵. Nie mniej ostro prasa KON postawiła sprawę wyeliminowania z handlu produktami rolniczymi niepotrzebnego pośrednictwa. Organizowanie wymiany handlowej między miastem a wsią miało zostać oparte *o szeroko pozyskany ruch spółdzielczy*⁹⁶.

Kolejnym postulatem KON było zwiększenie wydajności rolnictwa, co mogło zostać zrealizowane tylko wtedy, gdy rolnik będzie miał możliwość pogłębiania swojej wiedzy fachowej. Przyczynić się do tego miała: *Rozbudowa sieci instruktorów rolniczych, odpowiednich szkół i zakładów naukowych i doświadczalnych oraz kółek rolniczych, spółdzielni itp. powinna pójść w tempie odpowiednim dla kraju tak typowo rolniczego jak nasz*⁹⁷.

Sprawę wsi rozpatrywano w myśli politycznej pilsudczyków z KON kompleksowo. Zwrócono w związku z tym uwagę także na kwestię ochrony zdrowia chłopów. Opieka lekarska na wsi była – według „Skrzydeł” – niezorganizowana i niewystarczająca. Jej słabym punktem był trudniejszy niż w mieście dostęp do lekarza i niedostateczna profilaktyka. Aby zmienić ten stan rzeczy zaproponowano pewne rozwiązania. Postulowano opracowanie jednolitego planu zapewnienia opieki medycznej ludności wiejskiej. Zadanie jej zorganizowania planowano powierzyć samorządom, pozostawiając rządowi jedynie ogólną kontrolę. Zamiany te wpisywały się w propagowaną przez KON koncepcję decentralizacji państwa⁹⁸.

92 Ibidem.

93 Ibidem, s. 11-12.

94 Ibidem, s. 10.

95 Ibidem.

96 Ibidem.

97 Ibidem.

98 Projekt powojennych reform proponowanych przez KON w sposobie administrowania krajem sprowadził się w najogólniejszych zarysach do przeprowadzenia decentralizacji. Impulsem do sformułowania tego programu było przekonanie o scaleniu się ziem polskich, co potwierdziła II wojna światowa. Wskazywano ponadto na potrzebę swobodnego rozwoju poszczególnych regionów Rzeczypospolitej. Zaletą decentralizacji miało być także usprawnienie państwa, odciążenie go od podejmowania decyzji w kwestiach drugorzędnych. Podstawę proponowanych przez KON zmian w podziale terytorialnym kraju stanowiła koncepcja zastąpienia 16 województw większymi jednostkami w postaci 6 ziem lub prowincji, które obejmowałyby terytoria o podobnym charakterze i podobnych problemach gospodarczych i politycznych. Reforma miała również objąć funkcjonowanie władz samorządowych w kierunku nadania im większych kompetencji, co stworzyłoby możliwość rozwiązywania wielu spraw na miejscu, bez konieczności odwoływania się do władz centralnych. Dodatkowo rozbudowa władz samorządowych przyczynić się miała do zaangażowania się obywateli w twórczą pracę, wykształcenia w nich poczucia odpowiedzialności za jej wyniki, do wyrobienia politycznego

Najważniejszą rolę w powojennej służbie zdrowia miały odgrywać *terytorialne ośrodki zdrowia*⁹⁹. Wszystkie zagadnienia związane z rozbudową opieki lekarskiej na wsi miały zostać uregulowane przez ustawodawstwo lub rozporządzenia rządowe. Proponowano stworzenie młodzieży chłopskiej dogodniejszych warunków do nauki, co miało wpłynąć na podniesienie poziomu cywilizacyjnego wsi i jej mieszkańców. W jednym z artykułów czytamy: *Programy studiów, wydziałów lekarskich, uniwersytetów powinny być nastawione na rozwój i usprawnienie pomocy lekarskiej na wsi. Młodzieży, pochodzącej ze wsi, należy ułatwić studia przy pomocy ulg i stypendiów. Stypendystów zobowiązać do odpracowania, po ukończeniu studiów, odpowiedniej liczby lat w służbie na wsi*¹⁰⁰.

KON za najistotniejszy problem wsi uważał jej przeludnienie, co także było eksponowane przez OPW, obóz narodowy i przede wszystkim ugrupowania ruchu ludowego¹⁰¹. Prasa tej organizacji stwierdzała, że jedyną warstwą, która w czasie wojny nie doznała poważniejszych strat byli chłopi. Przewidywano nawet, w stosunku do okresu międzywojennego, wzrost liczby ludności wiejskiej. Przewaga liczebna mieszkańców wsi nad ludnością miast powodowała, że – według KON – należało zastanowić się nad koniecznością zorganizowania państwa pod kątem potrzeb tej grupy społecznej, gdyż *na czoło wysuwają się interesy i poglądy ludu*¹⁰². Nawiązywano do okresu międzywojennego, kiedy to podjęto próby normalizacji warunków ekonomicznych, które miały doprowadzić do usamodzielnienia się drobnych rolników, unowocześnieńa produkcji i zapewnienia warunków dla dalszego rozwoju. Do pełnej realizacji reformy rolnej nie dopuścił sprzeciw właścicieli wielkich majątków oraz brak wystarczającej ilości gruntów. Przekonanie o konieczności przeprowadzenia reformy rolnej sprawiło, że wbrew wszystkim przeciwnościom hasło to było ciągle wysuwane. Postulat ten, *pomimo jego nierealności w praktyce, ma w obecnej chwili spełnić zadanie scementowania całej wsi, a więc około 80 procent narodu. Ma ono ustalić i zachować rolę włodarza kraju dla tej olbrzymiej, jakoby jednolitej, większości*¹⁰³.

Dwutygodnik „Myśl Państwowa” zastanawiał się nad spoiwami łączącymi warstwę chłopską. Pismo odnalazło dwa elementy wspólne dla wszystkich mieszkańców wsi. Było to *umiłowanie przyrody posunięte do całkowitego zespolenia się z nią oraz oparcie całego światopoglądu wiejskiego o posiadanie ziemi*¹⁰⁴. Na tych dwóch cechach chłopów zostały oparte działania polityków ludowych, którzy chcąc zdobyć popularność na wsi postulowali realizację reformy rolnej i zapowiadali *zmniejszenie rozpiętości w wewnętrznej hierarchii wsi*¹⁰⁵. Publicystyka KON potępiła postępowanie polityków ludowych i głoszone przez nich hasła. Za fundamentalne zadanie powojennego państwa uznano przebudowę ustroju rolnego. Miała ona towarzyszyć *narodzinom fachowości rolniczej w europejskim znaczeniu tego słowa*¹⁰⁶. Bez urzeczywistnienia tego postulatu nie mogło być mowy o rozwiązaniu problemu

i liczenia się z opinią publiczną. Podkreśliwszy olbrzymią potrzebę decentralizacji i przejęcia przez władze ziemskie części kompetencji władz centralnych, KON wskazywał także na konieczność likwidacji niektórych ministerstw, albo przynajmniej ograniczenia ich działalności do ogólnego nadzoru i planowania. Proponowano likwidację resortów: oświaty, pracy i opieki społecznej, sprawiedliwości. Ministerstwa skarbu, rolnictwa, przemysłu i handlu planowano połączyć w jedno ministerstwo gospodarki narodowej (*Decentralizacja*, „Droga” 1944, nr 6, s. 7-9; *Organizacja Rządu Rzplitej i podział terytorialny*, „Informacja Polityczno-Prasowa” 1943, nr 4-5, s. 8).

99 *O zdrowiu wsi*, „Skrzydła” 1942, nr 3, s. 5.

100 *Ibidem*.

101 Szerzej zob.: K. Przybysz, op. cit. s. 189, 193-196.

102 *Sugestie liczby*, „Myśl Państwowa” 1944, nr 57, s. 11; A. Wojtas, op. cit., s. 237.

103 *Sugestie liczby...*, s. 12; A. Wojtas, op. cit., s. 238.

104 *Sugestie liczby...*, s. 13.

105 *Ibidem*.

106 *Ibidem*; A. Wojtas, op. cit., s. 238.

chłopskiego – przekonywała „Myśl Państwowa”. Podkreślano, że rozdanie ziemi chłopom na mocy reformy rolnej nie stworzy odpowiednich podstaw ekonomicznych wsi i nie będzie wystarczającym krokiem w kierunku jej przebudowy. Ostrzegano przed hołdowaniem „jedynie zasadom zaspokojenia namiętności”, gdyż będzie to grozić dalszym podziałem gospodarstw rolniczych¹⁰⁷.

Przywoływane wyżej pismo za godne realizacji uważało zachęcanie chłopów do przechodzenia do zawodów niezwiązanych z pracą na roli, spośród których wiele *może być wykonywanych bez wyrzekania się życia na wsi, bez wyrzekania się własności*¹⁰⁸. Politykom, którzy budzą instynkt chłopów „do marszu za nawykiem” zarzucono chęć wykorzystania mieszkańców wsi dla realizacji swoich planów. Obawiano się samounicestwienia się wsi, do którego mogło doprowadzić utrwalanie przyzwyczajzeń chłopów. Ugrupowanie było przekonane, że *rola gospodarza w Polsce przypadnie nie tym, którzy na morgach oprą swój stosunek do rzeczywistości, lecz tym, którzy ujrzą całokształt potrzeb gospodarczych i będą umieli stworzyć odpowiednie kadry ludzi. Ludzi tych musi dać wieś, bo ma ich w nadmiarze*¹⁰⁹. Zaapelowano do przywódców ludowych, aby nie narzucali wsi *jednostronnych poglądów, lecz umieli dojrzeć i wskazać na moment dziejowy, w którym stawką jest rola władarza Polski, a nie tylko gruntu*¹¹⁰.

KON, podobnie jak OPW będąc spadkobiercą sanacji, nie zmierzał do radykalnych zmian przedwrześniowej rzeczywistości edukacyjnej, stworzonej przez tę władzę. W dziedzinie oświatowo-wychowawczej wysuwał postulaty, które ograniczały się jedynie do usunięcia słabości oświaty polskiej sprzed 1939 r. Na łamach prasy wydawanej przez KON podjęto więc kwestie związane z ustrojem szkolnym. Zwracano uwagę na zbyt mały dostęp młodzieży wiejskiej do szkoły średniej. Miesięcznik „Skrzydła” informował swoich czytelników, że aż 52 proc. młodzieży wiejskiej nie miało możliwości kontynuowania nauki w takiej szkole. Przyczynę widziano w nadmiarze prywatnych szkół średnich, gdzie rodzice musieli płacić za naukę swoich dzieci. Dla poparcia tej tezy, przytoczono fachowe dane statystyczne według, których *w roku szkolnym 1935-36 na ogólną liczbę 755 szkół było 303, czyli 40,1 proc. państwowych. W szkolnictwie zawodowym na 690 szkół i kursów było 122, czyli 16 proc. państwowych*¹¹¹. Wysokie koszty nauki w szkołach prywatnych powodowały, że dla uboższych stawały się one niedostępne. Próbując zmienić te niekorzystne dla wsi proporcje postulowano *upowszechnienie szkół III stopnia organizacyjnego*¹¹². Ponadto piłsudczycy z tego ugrupowania stali na stanowisku rozbudowy szkół przysposobienia rolniczego i zawodowego, otoczenia opieką uniwersytetów ludowych, budowy nowych państwowych szkół średnich, obniżenia opłat i zorganizowania burs. Ważne miejsce w projekcie powojennych reform dotyczących szkolnictwa zajmowały też plany zapewnienia młodzieży wiejskiej dostatecznej ilości miejsc w domach akademickich i utworzenia specjalnego funduszu stypendialnego umożliwiającego zdolnej młodzieży ukończenie studiów wyższych¹¹³.

Wobec kwestii społeczno-gospodarczych nie mogła pozostać obojętna także grupa „Olgierda”, choć tym zagadnieniom na łamach swoich pism poświęciła znacznie mniej miejsca

107 *Sugestie liczby...*, s. 13-14; A. Wojtas, op. cit., s. 238.

108 *Sugestie liczby...*, s. 14; A. Wojtas, op. cit., s. 238.

109 *Sugestie liczby...*, s. 14; A. Wojtas, op. cit., 238.

110 *Sugestie liczby...*, op. cit., s. 14; A. Wojtas, op. cit., s. 238-239.

111 *Domagamy się reformy szkół*, „Skrzydła” 1942, nr 3, s. 4; Liczby przytoczone przez pismo potwierdzają dane rocznika statystycznego, według którego w roku szkolnym 1934/1935 na ogółem 770 szkół średnich było 301 państwowych, a na 714 szkół zawodowych – 120 to szkoły państwowe (*Mały Rocznik Statystyczny*, r. VII, 1936, s. 227).

112 *Domagamy się...*, s. 4.

113 Ibidem.

niż poprzednie organizacje. Jej uwagę w większym stopniu przykuwały zagadnienia związane z problematyką wschodniej granicy Polski i słowiańskich mniejszości narodowych, co było bliskie zainteresowaniom lidera tej grupy – H. Józewskiego. Podobnie jak inne ugrupowania omawianego nurtu, również grupa „Olgierda” za najważniejszą sprawę w rolnictwie uważała realizację reformy rolnej. Występowano przeciwko rolniczym spółdzielniom produkcyjnym, a także przeciwko wielkim gospodarstwom chłopskim. Akcentowano, że wszystkie obawy o niewłaściwy rozwój Polski, pozbawionej gospodarstw folwarcznych, są wytworem „obszarniczej propagandy”. Podstawą struktury agrarnej miały być małe gospodarstwa rolne. Silnie rozbudowana spółdzielczość miała wspomagać rozwój produkcji rolniczej¹¹⁴.

Wyobrażenia dotyczące powojennej wsi, reform rolnych oraz polityki kulturalno-oświatowej na wsi zajmowały istotne, choć nie pierwszoplanowe miejsce w programach ugrupowań piłsudczykowskich. Przebudowę gospodarczą Polski ujmowały one kompleksowo, dostrzegając naturalne związki między poszczególnymi dziedzinami życia gospodarczego. Koncepcje i programy dotyczące rolnictwa uwzględniały największe problemy, pokazywały pewne niedomagania przedwojennego państwa, przewidywały trudności mogące pojawić się po wojnie i dawały też konkretne rozwiązania.

114 Pisano: „Zastrzegając się przeciw wszelkim kolchozom, których idea sprzeczna jest z psychiką polskiego chłopca, zastrzegamy się również przeciw tak zwanemu kulactwu. Chcemy w drobnych warsztatach rolnych widzieć uspołecznione placówki związane silną nadbudową spółdzielczości i współdziałające z całością społeczeństwa w utrzymaniu zdrowego stosunku cen wytworów przemysłowych do cen produkcji rolniczej. Odnośnie wymiany pragniemy widzieć akcję spółdzielczą obejmującą stopniowo i w możliwie szybkim tempie coraz szerszy zasięg i wkraczającą w dziedziny będące dotychczas domeną wolnego handlu” (*Uwagi o przyszłym programie gospodarczym*, „Polska Walczy” 1941, nr 7, s. 6; J. Kęsik, op. cit., s. 178).